

Katarzyna Parzych-Blakiewicz

Teologiczny obraz Boga Ojca u podstaw chrześcijańskiego wychowania do rodzicielstwa

Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie 19/2, 115-127

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Parzych-Blakiewicz¹

Teologiczny obraz Boga Ojca u podstaw chrześcijańskiego wychowania do rodzicielstwa

Jan Paweł II stwierdził: „Rodzina odczuwa wielkie napięcia i wzrastającą dezorientację, które charakteryzują dzisiaj całość życia społecznego. Zabrakło niektórych czynników stabilności, które dawniej zapewniały jej trwałą spójnię wewnętrzną oraz pozwalały, dzięki całkowitej wspólnotcie interesów i potrzeb, zachować także wspólnotę życia, której nie zakłócała nawet praca; które pozwalały jej spełniać decydującą rolę wychowawczą i społeczną”².

Model rodziny niepełnej, zwłaszcza bez ojca, jest mocno utrwalony w mentalności postmodernistycznej dominującej we współczesnej globalnej kulturze. Coraz więcej mówi się i pisze o kryzysie ojcostwa ściśle powiązanim z kryzysem rodziny, koniecznym do przezwyciężenia³. Z tym zjawiskiem wiąże się zanikanie tendencji do pielęgnowania wartości wychowawczych związanych z przygotowaniem do odpowiedzialnego i wartościowego rodzicielstwa. Sytuacja kulturowa wywołana kryzysem ojcostwa, podobnie jak też kryzysem małżeństwa i rodziny oraz kryzysem wszelkich autorytetów, obliuguje wychowawców, pedagogów, a także teologów do poszukiwania sposobów odkrywania wartości rodzicielstwa i wdrażania ich w życie. Przed nauczycielami, wychowawcami, duszpasterzami, pedagogami, a także teologami stoi zadanie ukazania modelu idealnego rodzica, w którym młode pokolenie odnajdzie zagubione lub nieodkryte wartości ojcostwa oraz macierzyństwa, a także związane z tym wartości małżeństwa i życia rodzinnego. Kryzys ojcostwa we współczesnej kulturze zachodniej spowodował pilną potrzebę ukazywania obrazu doskonałego ojca, który mógłby stanowić paradygmat dla modeli filozoficznych

¹ Katarzyna Parzych-Blakiewicz, dr hab., prof. UWM, teolog dogmatyk; pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Teologii UWM w Olsztynie; autorka opracowań z zakresu teologii dialogu, antropologii teologicznej, metody teologicznej. <http://pracownicy.uwm.edu.pl/kaparz>.

² Jan Paweł II, *Rodzina wobec środków społecznego przekazu* (1 V 1080), w: *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, zebrał i opracował A. Lewek, Warszawa 2008, s. 57.

³ Abp Paul Cordes stwierdza: „Obraz ojca od dwóch stuleci ulega powolnej erozji, jest zniekształcany przez nowe koncepcje życia”. Zob. P.J. Cordes, *Zagubione ojcostwo*, tłum. J. Koźbiał, Pelplin 2005, s. 13; J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2009⁴, s. 140-146; por. Tenże, *Ojcostwo dzisiaj*, „Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny” 1 (2010), s. 63.

inspirujących pracę wychowawczą⁴. Stąd tezą niniejszego wykładu jest teologiczny obraz Boga Ojca u podstaw chrześcijańskiego wychowania do rodzicielstwa.

Pierwszy punkt niniejszego przedłożenia wskazuje na kryzys ojcostwa i wartości rodzinnych. Drugi punkt kreśli ewangeliczny obraz Boga Ojca ze wskazaniem dziewięciu aspektów Boskiego ojcostwa jako paradygmatu dla ludzkiego rodzicielstwa. Trzeci punkt to konkluzje określające główne nurty wychowania chrześcijańskiego w zakresie przygotowania do wypełniania funkcji chrześcijańskiego rodzicielstwa.

1. Kryzys autorytetu rodzica

Mentalność współczesnego pokolenia populacji żyjącej w cywilizacji zachodniej ujawnia unifikację autorytetów oraz redukowanie celów do zaspokajania osobliwych potrzeb, najczęściej hedonistycznych⁵. Podobnie odczuwa się dziś na światową skalę kryzys wszelkich autorytetów. Zagubiony autorytet powoduje niemożność dojrzewania młodego pokolenia wśród wartości, prowadząc do różnego rodzaju wypaczeń. W skali globalnej żyjemy w społeczeństwie industrialnym, gdzie dominuje partnerski obraz małżeństwa i rodzicielstwa. Z taką sytuacją nie poradziła sobie współczesna kultura w kwestii zachowania autorytetu rodzicielskiego, doprowadzając do kryzysu ojcostwa. Mówi się więc o „zagubieniu ojcostwa”, a nawet „klęsce ojca”⁶.

W nowożytności rozwinęły się światopoglądy o zabarwieniu ateistycznym, a wraz z nimi pojawiły się gremia polityczne uzurpujące sobie nadrzędne miejsce w społeczeństwie, rugując ideały religijne. Wówczas rozpoczął się też kryzys autorytetów, w tym rodzicielskiego. Człowiek bowiem, plasujący się na piedestale w miejsce Boga, nie sprostał wyzwaniu do tego, aby być jak Bóg: potężnym i mądrym. W ten sposób w świadomości kolejnych pokoleń umac-

⁴ Por. P.J. Cordes, *Zagubione...*, dz. cyt., s. 63nn.

⁵ P.J. Cordes, *Zagubione...*, dz. cyt., s. 14; M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, tłum. G. Grygiel, Warszawa 2010, s. 77-85 – Autorka wyjaśnia proces denominacji pojęć ściśle odnoszących się do ludzkiej egzystencji, przez który dokonuje się globalne przewartościowanie takich funkcji, jak seksualność, rodzic, zgoda. Pojęcia związane z formowaniem wspólnot ludzkich, zwłaszcza rodzinnych, w kulturze ponowoczesnej zostają zastąpione pojęciami podkreślającymi indywidualizację, a w konsekwencji prowadzącymi do sankcjonowania postaw hedonistycznych.

⁶ Zob. W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 1996, s. 172; także: M. Pyc, *Znaki bliskości Ojca*, Poznań 2005, s. 5; J. Nagórny, *Plciowość-miłość-rodzina*, K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa (red.), Lublin 2009, s. 249nn; A. Akimjak, *Otcovstvo v XXI storocí*, „Katolicki Przegľad Społeczno-Pedagogiczny” 1 (2010), s. 121 i 129; zob. refleksje na temat formatu ojcostwa adekwatnego dla współczesnej kultury globalnej: T. Zbyrad, *Rola ojca w rodzinie wczoraj i dziś. O potrzebie reaktywacji ojcostwa*, „Katolicki Przegľad Społeczno-Pedagogiczny” 1 (2010), s. 186-195.

niało się poczucie niezależności i niechęci do wszelkiego rodzaju poddaństwa oraz zależności.

Współczesny kryzys autorytetów trzeba widzieć w braku odniesienia do Bożego ojcostwa⁷. Natomiast religia, zachowując obraz Boga w formacie ojcowskim, pielęgnuje ten ojcowski-rodzicielski paradygmat. Bynajmniej nie chodzi tu o kontr-feminizm, kojarzony z rozumieniem ojcostwa w kategoriach przeciwstawienia macierzyństwu. Chodzi o ukazanie na nowo znaczenia ojcostwa i macierzyństwa, jako ludzkiego rodzicielstwa realizującego biblijny obraz podobieństwa człowieka do Boga (Rdz 1,26-27). Kobieta i mężczyzna jako rodzice pozostają razem – w łączności – w swym rodzicielstwie. Fizycznie, w macierzyństwie rodzicielstwo jawi się wyraźniej niż w ojcostwie. Stąd pokusa lekceważenia ojcostwa wykorzystana znacznie przez kulturę ponowoczesną, charakteryzującą się tendencjami społecznej unifikacji płci. Nadzieję na uratowanie ojcostwa i macierzyństwa takim, jakiego potrzebuje ludzka natura, daje rozpoznanie cech Boskiego ojcostwa jako paradygmatu dla ludzkiego rodzicielstwa. Pielęgnowanie religijnego obrazu Boga Ojca sprzyja głębszej refleksji nad metafizycznym wymiarem ojcostwa, a przez to i macierzyństwa, gdyż o ludzkim ojcostwie nie da się mówić bez macierzyństwa, podobnie jak o macierzyństwie bez ojcostwa. Te dwa wymiary ludzkiego rodzicielstwa przenikają się⁸.

2. Ojciec Jezusa – paradygmat ludzkiego rodzicielstwa

Religijny obraz Boga, począwszy od pierwotnej religijności, akcentuje ojcostwo⁹. W religiach biblijnych Bóg jest uważany za ojca wszystkich ludzi. Ze względu na powszechnie znane doświadczenie niezwyklej wrażliwości Boga na ludzkie potrzeby religijność skłania do nazywania Boga ojcem. Ta analogia jest zaczerpnięta z doświadczenia miłości i troski ojcowskiej wobec rodziny. Ludzkie nazywanie Boga ojcem pozostaje jednak niedoskonałym wyrażeniem przekonania o Boskiej mocy i dobroci, jednak na tyle wyraźnym, że jest najbardziej odpowiednie dla ukazania Boga nie tylko jako Stwórcy i Władcy nad stworzeniem, ale także jako Miłości nieogarniętej, a wszechogarniającej i wszechprzenikającej. Doświadczenie związane z obecnością i działaniem Boga w ludzkim życiu pozwoliło uznać Boga za pełny wzór, choć niedośc-

⁷ W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 1996, s. 177; R. Podleśny, *Wyzwania wobec ojca współczesnej rodziny*, „Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny” 1 (2010), s. 223-229.

⁸ Ks. prof. M. Pyc stwierdza, że „Bez przywrócenia wiary w ojcostwo Boga oraz Jego troskliwą opiekę nad ludźmi współczesny człowiek nie będzie w stanie odzyskać równowagi ducha, odnaleźć sensu swego życia, ani przezwyciężyć poczucia osierocenia czy zagubienia”. Zob. M. Pyc, *Znaki bliskości...*, dz. cyt., s. 7.

⁹ Por. T. Chodźdło, *Bóg. I. W religiach pozachrześcijańskich*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 887.

gniony przez człowieka, to jednak niezbędny dla kształtowania postaw moralnych ludzi religijnych¹⁰. Zasadne jest zatem spojrzenie na Boskie ojcostwo jako na paradygmat nie tylko ludzkiego ojcostwa, ale także rodzicielstwa: macierzyństwa i ojcostwa harmonijnie współdziałających w pośrednictwie między Stwórcą i stworzeniem w przekazywaniu życia i miłości¹¹.

Chrześcijaństwo głosi orędzie o Bogu jednym i jedynym w Trzech Osobach. Jako pierwszą przedstawia Boga Ojca. Treść wypowiedzi opiera na objawieniu biblijnym – staro- i nowotestamentowym¹². Świadomość chrześcijańska dojrzewała w okresie przedchrześcijańskim w kolejnych pokoleniach biblijnych, od przyjęcia objawienia o Bogu wkraczającym w ludzkie dzieje, poprzez wydarzenia i osoby okresu starotestamentowego do pełnego objawienia Boga przez Jezusa Chrystusa. W Jezusie Chrystusie nastąpiło ujawnienie pełnej prawdy o Bogu, jako Miłującym Ojcu (Łk 15,11-32), który posyła Syna i Ducha dla zbawienia i uświęcenia całej ludzkości – każdego człowieka. Ostatecznie, Boże objawienie trynitarnie doprowadziło do przyjęcia przez człowieka pozycji adoptowanego dziecka, którym jest człowiek przyjmujący łaskę zbawienia ze źródła paschalnego (tj. męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa oraz zesłania Ducha Świętego) – zob. Ga 4,6; Rz 8,15¹³.

W życiu osoby ludzkiej rodzic zajmuje bardzo ważne miejsce. Używając języka religijnego powiemy, że reprezentuje on samego Boga. Wysokie miejsce w hierarchii autorytetów zapewnia rodzicom fundamentalne prawo naturalne, wyryte na pierwszej tablicy Dekalogu zaraz po przykazaniach wzywających do czci Boga. Rodzicom należy się szacunek, który jest czią włączającą się w cześć należną Bogu. Rodzice są bowiem osobami, przez które Stwórca obdarza życiem. Rodzice też wprowadzają w życie osobowe oparte na dynamice relacji dialogicznych, tj. tych, które stanowią sedno życia w eschatycznej pełni – po dopełnieniu życia doczesnego. Dlatego też każda religia, zwłaszcza oparta na fundamentach biblijnych, zapewnia przodkom specjalny honor.

Tradycja chrześcijańska oparta na Ewangelii opowiadającej o osobie i nauce Jezusa z Nazaretu, precyzuje obraz Boga, wskazując na trzy osoby: Ojca, Syna

¹⁰ Zob. J. Nagórny, *Płciowość...* dz. cyt., s. 257nn; W. Kędzior, *Być ojcem na wzór Odwiecznego Ojca*, „Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny” 1 (2010), s. 154-164; P. Bucoń, *W poszukiwaniu wzoru współczesnego ojcostwa*, „Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny” 1 (2010), s. 179-185.

¹¹ Bóg Ojciec źródłem wszelkiego ojcostwa – zob. J.W. Żelazny, *Ojcostwo w „Listach” Teodoretą z Cyru*, w: *Bóg Ojciec i przełom wieków w myśli patrystycznej*, „Studia Antiquitatis Christianae” t. 15, Warszawa 2001, s. 87n.

¹² W. Kasper, *Bóg Jezusa...*, dz. cyt., s.177-184.

¹³ Jezus nazywał Boga „Abba” – to znaczy „tatusiu” (Mk 14,36). Od zesłania Ducha Świętego, wraz z przyjęciem chrztu osoba ludzka zostaje „usynowiona” w Synu, aż do utwierdzenia intymnych relacji z Bogiem, które pozwalają nazywać Go „Abba”. Zob. J.D. Szczurek, *Bóg Ojciec w źródłach teologii*, Kraków 2000, s. 86-94; teologiczną refleksję nad Boskim Ojcostwem, z odniesieniem do ludzkiego ojcostwa można znaleźć w artykule: J. Zimny, *Obraz Ojcostwa na współczesne czasy*, „Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny” 1 (2010), s. 86-101.

i Ducha Świętego. Objawiając wspólnotowy charakter życia wewnętrznego Trójcy Przenajświętszej, Jezus wprowadza uczniów w specyfikę swoich relacji z Bogiem Ojcem¹⁴.

Jezus wskazywał na swojego Ojca w różnych rodzajach wypowiedzi – w bezpośrednich przedstawieniach, w przypowieściach, w słowach modlitwy. Analiza treści słów Jezusa z perspektywy tematyki patrylogicznej pozwala wyodrębnić dziewięć aspektów Boskiego ojcostwa.

2.1. Naśladowanie Boga Ojca (Mt 5,48; Łk 6,36)

Nowotestamentowy obraz Boga Ojca jest utożsamiany z prawdziwym Bogiem. Tym razem jednak, Jezus ukazuje go nie w podobieństwie do troskliwego ojca ludzkiego, ale jako wzór do naśladowania przez wszystkich. Czytamy w Ewangelii: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Tymi słowami Jezus wskazuje na konieczność odnowienia w człowieku obrazu i podobieństwa Bożego¹⁵. W innym miejscu czytamy: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36). Interpretacja tych słów zgodnie z danymi współczesnej biblistyki pozwala stwierdzić, że miarą zdobywanej świętości jest upodabnianie się do Boga w codziennej działalności, zwłaszcza w heroizmie miłości i wierności przymierzu z Nim¹⁶, która w efekcie prowadzi do utworzenia trwałej wspólnoty¹⁷. Cechy miłości rodzicielskiej odczytane w paradygmacie Boskiego ojcostwa to: wierność, stałość, postawa ofiarna oraz działania dobroczynne.

Wobec powyższych inspiracji paradygmat Boskiego ojcostwa w odniesieniu do ludzkiego rodzicielstwa wskazuje na doskonałość możliwą do naśladowania. Jest nią wyraźny, bezdyskusyjny autorytet¹⁸, który winien być motywem przewodnim w wychowaniu do rodzicielstwa. Chrześcijanin przygotowujący się do rodzicielstwa powinien nabywać umiejętność naśladowania Boga w Jego postawach, które rozeznaje zmysł wiary karmiony słowem natchnionym.

¹⁴ Bóg jest własnym Ojcem Jezusa, a Jezus własnym Synem Boga – te dwie tezy stanowią idee przewodnią czterech Ewangelii – zob. J.D. Szczurek, *Bóg Ojciec...* dz. cyt., s. 100-107.

¹⁵ Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, W.R. Farmer i inni (red.), W.Chrostowski i inni (red.wyd.pol.), „Verbinum” Warszawa 2001², s. 1155.

¹⁶ Por. *Katolicki komentarz biblijny*, R. E. Bown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), W. Chrostowski (red.wyd.pol.), „Vocatio” Warszawa, s. 933.

¹⁷ Por. *Międzynarodowy komentarz...*, dz. cyt., s. 1258.

¹⁸ J.D. Szczurek, *Bóg Ojciec...* dz. cyt., s. 128-133.

2.2. Obecność towarzysząca – Szekina/Szechina (hebr. Szekinah)¹⁹

Szekina, tj. Boska obecność, towarzyszenie. Jezus ujawniał poczucie ciągłej obecności i bliskości Boga Ojca, nawet wypowiadając słowa: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mk 15,34) – z racji ich pochodzenia z Psalmu – nawiązuje do trwałych i zażyłych relacji łączących Go z Ojcem i spełnienia się starotestamentowych nadziei mesjańskich (Ps 22,2). Bóg Ojciec, którego ukazał Jezus, „jest” i chce „być” z ludźmi – „z nami”, nie chce być „bez nas”²⁰. Boskie ojcostwo oznacza życzliwość wyrażaną w czynach ujawniających Boską wolę zbawienia wszystkich ludzi²¹.

Aspekt obecności towarzyszącej w paradygmacie Boskiego ojcostwa oznacza, że ludzkie rodzicielstwo nie ma być tylko „zapoczątkowaniem”, ale także trwałym towarzyszeniem i ciągłym „dbaniem”²² – na wzór Boga przedstawianego już przez proroka Ozeasza (Oz 11,1.2-4), tj. Boga jako ojca troskliwego i czulego. W aspekcie paradygmatu Boskiego ojcostwa o charakterze Szekiny, rodzicielstwo chrześcijańskie powinno odznaczać się cierpliwym towarzyszeniem dziecku w każdej sytuacji i czasie, tj. od momentu poczęcia, poprzez etap życia w łonie matki, poród, dzieciństwo, młodość, do dojrzałości²³. Chodzi tu o towarzyszenie miłością, która daje trwałe poczucie akceptacji i wsparcia, a w efekcie prowadzi do zaufania oraz należyjczy szacunku.

2.3. Proegzystencja Ojca, czyli być „dla” dziecka

Jezus nazywał Boga Ojca „Abba” – to znaczy „tatusiu” (Mk 14,36). W zwrocie „Abba” wyrażona jest bliskość relacji z Bogiem Ojcem, polegająca na naturalnym Boskim pochodzeniu Jezusa – synostwie, która realizuje się w posłuszeństwie wobec Ojca²⁴. „Abba” w odniesieniu do Boga Ojca oznacza, że Ojciec dobrze zna Syna, aż do najbardziej intymnych wymiarów Jego osoby²⁵. Objawiając ludziom prawdę o swoim Boskim synostwie oraz miłującym i czułym Ojcu – Bogu, który jest Abba, Jezus pokazał najbardziej głębokie

¹⁹ W Biblii nie występuje to słowo, ale jest używane w przez Żydów dla wyrażenia specyfiki Boskiego towarzyszenia człowiekowi. Zjawisko to znajduje jednak adekwatne miejsce w Piśmie Świętym, np. Iz 6,5; J 1,14. Zob. *Encyklopedia kościelna*, t. 2: A-Z, oprac. F.L. Cross, oprac. wyd. trzeciego E.A. Livingstone, Warszawa 2004, s. 902.

²⁰ T. Węclawski, *Abba wobec Boga Ojca*, Kraków 1999, s. 135.

²¹ J.D. Szczurek, *Bóg Ojciec...* dz. cyt., s. 119-124.

²² Tamże, s. 54.

²³ Prof. Włodzimierz Fijałkowski – wybitny polski położnik i ginekolog – stwierdza niebywałą wartość aktywności ojca w okresie prenatalnym w tworzeniu porozumienia i komunikacji z dzieckiem nowo poczętym. Zob. W. Fijałkowski, *Ojcostwo na nowo odkryte*, Pelplin 1996, s. 61-71. Dlatego zachęca ojca także do czynnego udziału w porodzie jego dziecka. Zob. tamże, s. 81-83.

²⁴ Por. *Międzynarodowy komentarz...* dz. cyt., s. 1234; *Katolicki komentarz...*, dz. cyt., n. 47, 98, s. 1029.

²⁵ L. Bouyer, *Ojciec niewidzialny. Drogi do tajemnicy Boga*, tłum. J. Brzozowski, G. Jędrzejowska, W. Szymona, Kraków 1998, s. 250.

treści Boskiego „sekrety” odpowiadającego doświadczeniu ludzkiego rodzicielstwa²⁶. Mówił o Bogu Ojcu: Ojciec mój (Mt 7,21; 10,32; 11,27; 16,27; 20,23; Łk 2,9; 24,49) i Ojciec wasz (Mt 5,45; 6,1; 7,11; 10,29; Łk 12,32). Nie mówił „nasz” Ojciec. Taki zwrot zawarł jednak w formule modlitwy przeznaczonej dla uczniów. Sam zwracał się do Boga „Abba”. Taki styl wypowiedzi Jezusa jest interpretowany przez egzegetów jako wyraz jedyne, prawdziwego i naturalnego synostwa Bożego, które jest udziałem Jezusa. Zaś synostwo uczniów jest uwarunkowane Boskim Wcieleniem i Paschą. Inaczej mówiąc, człowiek jest synem Bożym, ale „w” Synu. Dlatego dopiero jako chrześcijanin w sposób uprawniony zwraca się do Boga Ojca „Abba” (zob. Rz 8,15; Ga 4,6). Bez Jezusa nie istnieje przybrane synostwo Boże ludzi²⁷.

W tym aspekcie paradygmat Boskiego ojcostwa oznacza dla ludzkiego rodzicielstwa ujawnianie się, odkrycie, „samoobjawienie” rodzica przed dzieckiem, aż do pełni ofiarowania się dziecku – tak jak Bóg Ojciec dał się „poznać” swojemu Synowi (Mt 11,27).

2.4. Pokładanie nadziei w dziecku, radowanie się nim

„Abba” wypowiedziane w odniesieniu do Boga Ojca oznacza też, że Bóg Ojciec położył nadzieję w swoim Synu. Dojrzałość ludzkiego rodzicielstwa to także nadzieja pokładana w dziecku²⁸. Nie chodzi tu bynajmniej o nadzieje związane z zaspokojeniem marzeń i ambicji rodziców, ale o pełną akceptację²⁹. Są to nadzieje związane z realizacją przez dzieci hierarchii wartości, którą rodzice ukazują swoim życiem i postępowaniem. Niewątpliwie spełnienie nadziei pokładanych w dzieciach może mieć miejsce wtedy, gdy rodzice są mądrymi autorytetami. Apodyktyczny autorytet rodzica nie będzie trwały. Hagiografia podaje liczne świadectwa na to, że jedynie oparcie w Bogu gwarantuje trwałość autorytetu rodzicielskiego³⁰. Przyjmując za synów, Bóg obdarza sobą i wszelkimi darami³¹. Toteż wejście w relację dziecięctwa Bożego sprawia, że człowiek staje się dziedzicem Boga, ale także Jego reprezentantem wobec innych, w pierwszym rzędzie wobec własnych dzieci.

²⁶ Por. B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne*, cz. 2. *Zarys teologii mężczyzny*, Warszawa 1988, s. 24.

²⁷ Por. tamże, s. 32.

²⁸ Por. P.J. Cordes, *Zagubione...* dz. cyt., s. 133nn.

²⁹ Por. C. Risé, *Sztuka ojcostwa*, tłum. A. Soćko, W drodze (Poznań) 2006, s. 29-89. Autor opisuje sytuacje związane z trudnościami w akceptacji dziecka przez ojców na różnych etapach ich wzajemnych relacji, włącznie z doświadczeniem aborcji. Następnie podaje wnioski, uwzględniając aspekt oceny i badań psychologicznych. Podkreśla konieczność przyjęcia dziecka wraz z niespodziewanymi lub niechcianymi sytuacjami. Chodzi tu o akceptację dziecka wraz z jego historią życia, w przeciwieństwie do oczekiwania na bezwzględne spełnienie przez dziecko pragnień rodzica lub deficytu osobistego zaangażowania w życie dziecka.

³⁰ Np. biografia św. Franciszka z Asyżu, zob. P.J. Cordes, *Zagubione...* dz. cyt., s. 143nn.

³¹ L. Bouyer, *Ojciec niewidzialny...*, dz. cyt., s. 236.

Według powyżej zaproponowanej perspektywy teologicznej, paradygmat Boskiego ojcostwa w odniesieniu do ludzkiego rodzicielstwa oznacza bycie dobrym pedagogiem, to znaczy rodzicem wychowującym do wolności³². Chodzi tu o wolność, która dojrzewa w posłuszeństwie dzieci względem rodziców. Owo posłuszeństwo, jeśli zachowuje ducha dziecięctwa Bożego, ma być rozumną akceptacją woli rodziców poprzez utożsamianie się z ideałami reprezentowanymi przez rodziców³³. Rodzic chrześcijański zatem, musi zdobywać Boską mądrość pedagogiczną, której fundamentem jest miłość dająca się odczuć w nadziei, jaką rodzic pokłada w dziecku.

2.5. Zakorzenie w Ojcu, „który jest w niebie”

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie” (Mt 6,9) – są to pierwsze słowa modlitwy, której nauczył Jezus, rozwinięte w stwierdzeniach uznania Boga za Ojca oraz serii prośb zanoszonych przez człowieka jako dziecko do Boga. Wymienione zwroty oraz prośby powiązane z obietnicą, wyrażają posłuszeństwo osoby modlącej się wobec Bożej woli³⁴. W tej modlitwie, niewątpliwie ma miejsce określanie tożsamości dziecka Bożego, adoptowanego w Synu³⁵. Zwroty „Modlitwy Pańskiej” wskazują na prawo człowieka do nazywania Boga Ojcem, przez co Ojciec niebiański jawi się jako „wspólny” wszystkim ludziom.

W powyżej przedstawionym aspekcie, paradygmat Boskiego ojcostwa dla ludzkiego rodzicielstwa oznacza, że ludzkie rodzicielstwo jest zakorzenione w Boskim ojcostwie; że człowiek stając się rodzicem, staje się rodzicem „w” jedynym Ojcu, który jest ponad wszystkim; że ludzkie rodzicielstwo zależy od Ojca Niebieskiego jako dawcy istnienia i życia; oraz, że rodzic pozostaje misteryjnie adoptowanym dzieckiem Bożym i jednocześnie reprezentuje Boga wobec swojego potomstwa, doprowadzając je do misteryjnej adopcji przez „wspólnego” Ojca Niebieskiego.

2.6. Wspaniałomyślność oczyszczająca – czyli Ojciec dwóch synów

(Łk 15,11-32)

Przypowieść zatytułowana „o synu marnotrawnym” lub „o miłosiernym ojcu” ukazuje Boga Ojca kochającego i przebaczącego. Bóg jawi się w swojej świętości, która jest wyrazem nieadekwatności wobec grzesznego świata. Bóg wkracza w grzeszność świata, w „historię grzechu”³⁶. W przypowieści mowa jest o dwóch synach, z których jeden ma świadomość swojej lojalności wobec ojca, a drugi zdaje sobie sprawę ze swej lekkomyślności. Obu ojciec przygarnia

³² J.D. Szczurek, *Bóg Ojciec...* dz. cyt., s. 55.

³³ Tamże, s. 56.

³⁴ Por. *Międzynarodowy komentarz...* dz. cyt., s. 1156.

³⁵ Por. *Katolicki komentarz...*, dz. cyt., n. 46,39, s. 934.

³⁶ L. Bouyer, *Ojciec niewidzialny...*, dz. cyt., s. 232.

do siebie i okazuje bezwarunkową miłość³⁷. Wspaniałomyślność oczyszczająca – to odkupienie, w którym Bóg bierze na siebie winy stworzenia. To jest również miłosierdzie, w nim Ojciec widzi prawdę, która dotyczy najbardziej osobistego wnętrza dziecka, a nie tylko zewnętrznych efektów postępowania.

W tym aspekcie, paradygmat Boskiego ojcostwa dla ludzkiego rodzicielstwa oznacza konieczność naśladowania Boskiego ojcostwa w wypełnianiu ludzkiego rodzicielstwa³⁸, z akcentem na postawę wyjątkowej humanitarności, tj. wyrozumiałości, zaufania, przebaczenia i miłości połączonej z wrażliwością i czułością³⁹.

2.7. Widzenie Boga Ojca w Jezusie (J 14,9-10.30)

Jezus mówi, że w Nim i przez Niego można zobaczyć Boga Ojca, gdyż On jest w Ojcu i Ojciec w Nim, że jest z Ojcem jedno. Teologia tłumaczy wypowiedzi Jezusa na ten temat w ten sposób, że Jezus jest prawdziwym Synem Bożym, to znaczy Bogiem oraz, że działa z woli Boga Ojca, realizując plan zbawienia. Jednocześnie ukazuje, jaki jest Bóg Ojciec, z akcentem położonym na ogrom miłości – aż do końca, z pełną ofiarą dla dobra człowieka⁴⁰. Objawienie się Boga Ojca przez Syna oznacza wejście wierzącego w nowy rodzaj relacji z Bogiem⁴¹. Bynajmniej nie chodzi tu o skupienie uwagi na poświęceniu przez Boga Ojca jedyne Syna, ale o całkowite – pełne zwrócenie się Boga do człowieka „w” Synu i „przez” Syna. Boskie ojcostwo nie jest tożsame z ludzkim, nie można więc równolegle traktować Boskiego ojcostwa wobec Syna Bożego i ludzkiego rodzicielstwa w odniesieniu do własnych dzieci. Boskie ojcostwo wobec człowieka jest wyrazem Pełni Miłości, którą jest sam Bóg. Ludzkie rodzicielstwo jest wybijającym w historii źródłem Boskiej miłości, jest miejscem dynamiki miłości Stwórcy wobec stworzenia. Dlatego Boskie ojcostwo sprawiedliwie otacza każdego człowieka, niezależnie od więzi jakie istnieją między ludźmi. W Boskim ojcostwie ujawnia się Miłość Trynitarna, a więc Ojca, Syna i Ducha⁴². Ofiara Jezusa na krzyżu dla zbawienia świata odczytywana w pełni, objawia Boga w Trójcy Osób, który tak umiłował człowieka, że ofiarował mu samego siebie – całkiem, pomimo związanych z tym bóleści ludzkiej natury Syna Bożego.

³⁷ Por. *Międzynarodowy komentarz...* dz. cyt., s. 1282; *Katolicki komentarz...* dz. cyt., n. 48,147, s. 1085.

³⁸ B. Mierzwiński, *Istotna rola...*, dz. cyt., s. 30.

³⁹ Tamże, s. 31.

⁴⁰ *Międzynarodowy komentarz...* dz. cyt., s. 1349; por. B. Mierzwiński, *Istotna rola...*, dz. cyt., s. 42.

⁴¹ Por. *Katolicki komentarz...* dz. cyt., n. 49,186, s. 1160.

⁴² Eucharystyczna Obecność oznacza bliskość Boga w Trzech Osobach. Ks. prof. M. Pyc stwierdza, że „Eucharystia jest streszczeniem i sakramentalnym uobecnieniem historii zbawienia płynącej z odwiecznego zamysłu Ojca” – zob. M. Pyc, *Teologalny wymiar Eucharystii*, w: *Teologia dogmatyczna*, t. 1: *Ecclesia de Eucharystia*, K. Michalczak (red.), Poznań 2007, s. 55.

Powyższy aspekt paradygmatu Boskiego ojcostwa oznacza, że ludzkie rodzicielstwo wymaga wielkich poświęceń, przekraczających „zdroworozsądkowe” granice. Chodzi o całkowite wyrzeczenie się siebie ze względu na obiektywne dobro dziecka.

2.8. Zawierzenie Bogu Ojcu (J 17,11-19)⁴³

Jezus powierzył swoich uczniów Bogu Ojcu, a wraz z zesłaniem Ducha Świętego – Parakleta, ludzie stali się przybranymi dziećmi Ojca Jezusa. Ten aspekt Boskiego ojcostwa jest niezwykle ważny w kształtowaniu ludzkiego rodzicielstwa. Chodzi w nim o to, że człowiek potrzebuje wsparcia w pełnieniu zadania rodzicielstwa. Wsparcie przychodzi wraz z cennymi radami osób bardziej doświadczonych (rodzice-dziadkowie, specjaliści). Jednak spełnianie zadań ludzkich, aby realizował się wymiar historiozbawczy, potrzebuje wsparcia Boskiego. Stąd cenną jest modlitwa zawierzenia, z prośbą o uświęcenie, którą Ewangelista zapisał jako modlitwę Jezusa za uczniów podczas Ostatniej Wieczerzy⁴⁴. Jest to modlitwa zwana arcykapłańską, jako że z nią związane jest szczególnie pośredniczenie między Bogiem i osobami wybranymi, wyjątkowymi ze względu na misję, jaka im została powierzona przez Jezusa. W tej modlitwie uczniowie zostają włączeni w bezpośrednią relację Boga Ojca i Syna oraz zachęcani do osobistego zaangażowania w Boskie dzieła⁴⁵. Podobną strukturę posiadają modlitwy zawierzenia praktykowane w Kościele. Znane są modlitwy zawierzenia związane z kultem maryjnym i świętych. Doskonalił tę modlitwę Jan Paweł II, a kontynuuje Benedykt XVI, zawierając Matce Bożej wiernych, Kościół i cały świat. Owo zawierzenie jest aktem oddania Bogu w opiekę osób, za które jest się odpowiedzialnym. Pierwszymi odpowiedzialnymi za drugich są rodzice. Chrześcijańscy rodzice zawierzają dziecko Bogu w czasie chrztu.

Paradygmat Boskiego ojcostwa ukazany za pośrednictwem modlitwy Jezusa i przez Jego postawę synowską, oznacza dla ludzkiego rodzicielstwa potrzebę zawierzenia potomstwa Bogu, błogosławienia dzieci i organizowania im coraz lepszych warunków do poznania Boga i uczenia się dialogu z Nim.

⁴³ L. Bouyer, *Ojciec niewidzialny...*, dz. cyt., s. 224.

⁴⁴ Charakterystyczne dla tej modlitwy Jezusa jest stwierdzenie nieprzynależności uczniów do świata oraz jednoczesne posłanie do świata z zadaniem dawania świadectwa o Ewangelii. Powierzenie uczniów Bogu Ojcu wiąże się z ich uświęceniem jako momentem przygotowania do wypełniania misji, którą współczesna teologia określa mianem historiozbawczej. Por. *Katolicki komentarz...*, dz. cyt., n. 49,204, s. 1166.

⁴⁵ Por. *Międzynarodowy komentarz...*, dz. cyt., s. 1354.

2.9. Udzielanie Ducha – Ojciec daje Ducha

Bóg Ojciec daje Ducha, który sprawia, że człowiek rozpoznaje w Jezusie Mesjasza oraz otrzymuje dar życia wiecznego we wspólnocie zbawionych. Bóg Ojciec daje Ducha ze względu na miłość o charakterze „agape”⁴⁶, to znaczy hojną, ujawniającą znajomość człowieka i jego potrzeb⁴⁷. Udzielając Ducha, Bóg Ojciec realizuje porządek zbawienia – oikonomia⁴⁸ – w kierunku „nowego” stworzenia.

W aspekcie paradygmatu Boskiego ojcostwa ludzkie rodzicielstwo jest tu wezwaniem do czynienia ludzkiego domu środowiskiem zbawczym, przygotowującym do życia w Królestwie Niebieskim, gdyż przede wszystkim rodzice są odpowiedzialni za przyjęcie przez ich dzieci Ducha Bożego.

3. Konkluzje: ku chrześcijańskiemu rodzicielstwu

Chrześcijańskie rodzicielstwo przede wszystkim ma miejsce w rodzinie, odnosi się do dzieci w niej zrodzonych i przyjętych, a także do współmałżonka – drugiego rodzica. Nie jest jednak ograniczone do członków własnej rodziny, ale także uwzględnia odpowiedzialność eklezjalną za innych ludzi. Opiera się ono bowiem na sakramentach małżeństwa, chrztu i bierzmowania, przygotowujących osobę ludzką do dojrzałego reprezentowania w świecie Boga, który przychodzi jako Mesjasz i zbawia każdego człowieka. Ponieważ cechą znamionną obecności Boga w świecie są dzieła miłości, dojrzałe życie chrześcijańskiego rodzica reprezentuje i obrazuje przede wszystkim Boską Miłość do stworzenia. Dlatego też rodzic ludzki, chcąc pozostać wiernym ideałowi chrześcijańskiemu, musi upodabniać się do Boga Ojca. Eksponowanymi tu cnotami rodzica chrześcijańskiego są:

- Naśladowanie Boga Ojca
- Cierpliwe towarzyszenie
- Pełne udostępnienie siebie dziecku
- Pokładanie nadziei w dziecku
- Reprezentowanie Boga Ojca wobec dziecka
- Wyjątkowy humanitaryzm
- Całkowite poświęcenie się dla dziecka
- Zawierzenie dziecka Bogu
- Tworzenie środowiska zbawczego w domu

Uwzględniając kontekst kultury ponowoczesności, znamionującej środowisko formowania się współcześnie przyszłego pokolenia rodziców chrześcijań-

⁴⁶ L. Bouyer, *Ojciec niewidzialny...*, dz. cyt., s. 261.

⁴⁷ J.D. Szczurek, *Bóg Ojciec...* dz. cyt., s. 125-128.

⁴⁸ T. Węclawski, *Abba...*, dz. cyt., s. 107.

skich, dostrzega się ważne następujące treści w przygotowaniu do chrześcijańskiego rodzicielstwa:

3.1. Odnowienie autorytetu

Kryzys autorytetów wymaga pilnej rekonstrukcji szacunku dla rodziców, odnowy relacji dzieci – rodzice; chodzi tu o wykształcenie postaw czci wobec rodziców, tj. wyjątkowego szacunku, który włącza się w cześć należną Bogu. Jezus daje przykład miłości do Ojca, szacunku i posłuszeństwa.

3.2. Nauka modlitwy zawierzenia i doskonalenie w niej

Chrześcijańskie rodzicielstwo jest zadaniem możliwym do wypełnienia przez człowieka, ale wymaga nieustannego wsparcia ze strony Boga, jako źródła duchowej i życiowej mądrości. Jezus dał przykład postawy zawierzenia Bogu przez modlitwę. Toteż wychowanie do chrześcijańskiego rodzicielstwa powinno wypracować, wyjaśniać i upowszechniać treści związane z sensem modlitwy zawierzenia Bogu najbliższych osób, z uwrażliwieniem na dziecko poczęte w łonie matki. Świadomość tej modlitwy jest zwłaszcza ważna dla osób rozeznających powołanie do małżeństwa i rodziny.

3.3. Pielęgnowanie i praktykowanie miłości w stopniu heroicznym

Wychowanie do dojrzałości osobowej wiąże się z kształtowaniem postaw o charakterze społecznym. Zaś dojrzałego religijnie chrześcijanina znamionuje psychiczna i duchowa siła w podejmowaniu trudów związanych z „samoudzielaniem się” (proegzystencja) innym, zwłaszcza słabszym, odpowiednia dla czynnej miłości bliźniego. Bycie rodzicem szczególnie wymaga miłości, aż po miłość w stopniu heroicznym. Kształtowanie i pielęgnowanie takiej miłości odbywa się w podejmowaniu czynności związanych z rozwijaniem teologalnej cnoty miłości, tj. wraz z pogłębianiem zażyłości osobistego dialogu z Bogiem.

3.4. Obfite i świadome czerpanie ze źródła Bożej łaski

Łaska jest niezbędna w stopniu odpowiednim do wypełnienia funkcji najbardziej odpowiedzialnej w strukturach wychowania chrześcijańskiego – rodzicielstwa. Realizacja tego postulatu odbywa się w regularnych praktykach religijnych, zwłaszcza w kontakcie ze słowem Bożym i sakramentami.

Summary

The paper bears upon the pastoral question about the crisis of the fatherhood, the parenthood and the family. There is an theological elaboration showing nine aspects of the biblical image of God of Father: the imitation of God of Father, the proexistence of Father, the hope of child, common Father in heaven,

the purifying magnanimity, the vision of Father in Jesus, trusting to God of Father, Father giving of the Spirit. In the conclusions one gave four essential plots for pastoral working, taking into account the historical context and theological of the reflection about God of Father: the renewal of authorities, the learning of the trusting prayer, the care of heroic love, drawing from the Divine mercy.